

młody yerba, Gdzie nie ucieknesz

Hey yeah
Młody Yerba
Gdzie nie uciekniesz
Gdzie nie uciekniesz, to cię dogoni

Gdzie nie uciekniesz, to cię dogoni
Znaleźć swe miejsce, mieć luz przy skroni
Gdzie nie uciekniesz, to cię dogoni
Znaleźć swe miejsce, mieć luz przy skroni

Ja się czułem jak wrak
Wam dalej się wydaje, że na swoje macie czas
Jak nie wyciągniesz dłoni, nie dostaniesz żadnej z szans
Dzisiaj już mimo bólu idę tam, gdzie wolniej płynie czas
Wyleczę twój ból
Chcę byś mogła czuć
Zabierz częśćkę mnie
To wcale nie sen

Gdzie nie uciekniesz, to cię dogoni
Nie wiem, gdzie jestem, mam coś przy skroni
Chciałem najlepiej, wyszło jak zawsze
To nie maszyny, to są latawce

W całkowitym zaskoczeniu, gdy się podniesiemy z ziemi
Uciekniemy od gehenny i nie będziesz miała dość
Znowu patrzysz w moje oczy, jakby jutra miało nie być
Chciałbym ci zagwarantować, że nie cierpię co noc

W całkowitym zaskoczeniu, gdy się podniesiemy z ziemi
Uciekniemy od gehenny i nie będziesz miała dość
Cały świat ma poczuć to, co ja
Cały świat ma przestać w miejscu stać

Gdzie nie uciekniesz, to cię dogoni
Znaleźć swe miejsce, mieć luz przy skroni
Gdzie nie uciekniesz, to cię dogoni
Znaleźć swe miejsce, mieć luz przy skroni